

Jak doszło do kompromitacji Platformy Obywatelskiej w Łomiankach? Kalendarium wydarzeń.

Sierpień' 2023	Informacja od TR, że zaprasza mnie na listy KO w wyborach samorządowych' 2024
12-14 lutego	Oficjalne zaproszenie. Otrzymuję 4 miejsce na liście w Okręgu 3. Oferuję przeszkolenie kandydatów. Chcę ich poinformować, na czym polega praca samorządowca, jakie są problemy w gminie i z jakimi trudnymi pytaniami mogą spotkać się w rozmowach z wyborcami na własnym terenie.
20 lutego	Zaplanowane Zebranie Koła i pierwsze spotkanie z kandydatami. Nie mogę w nim uczestniczyć z uwagi na zaplanowane Zebranie Sołeckie z mieszkańcami.
22 lutego	Marcin Hoszwa wysłał maila informującego o akcji zbierania podpisów, która zaplanowana została na 24 lutego (sobota). 23 lutego zbieram podpisy (122). Pozostałych 45 zbieram w ciągu zaledwie 30 minut podczas akcji 24.02 pod Lidlem. Tego dnia zaplanowane miałem zajęcia na uczelni, nie mogłem dłużej zostać. W efekcie łącznie przekazałem ich 167 . Tego dnia ogłoszona zostaje przez TR informacja, że akcja zbierania podpisów jest zakończona. Jak mówi – „mamy ich wystarczająco dużo”.
25 lutego	Przesyłam prośbę do Marcina Hoszwy o szablony KO do materiałów kampanijnych. Otrzymuję.
27 lutego 21:48	Kandydaci zostają poinformowani o zaplanowanym spotkaniu ze mną 28 lutego .
28 lutego 18:30	Zebranie Koła. Pojawia się na nim ok. 8 kandydatów. Jest to moje pierwsze spotkanie na Zebraniu Koła. Przedstawiam się, opowiadam o samorządzie. Odpowiadam na pytania. I dowiaduję się zupełnie przez przypadek, że ugrupowanie, które ma za 5 dni rozpocząć kampanię <u>nie ma ani wiodącego hasła wyborczego, ani nawet własnego programu. Nie ma również zatwierdzonych list kandydatów.</u> Zebrani kandydaci nie posiadają żadnej wiedzy w tematach organizacyjnych. 2/3 spotkania koncentruje się od tej pory na wiodącym hasle wyborczym. Podczas spotkania TR przekazuje plik list poparcia nieznaną mi dotąd osobie. Później dowiem się, że był to... Michał Gajewski (brat postanki Kingi Gajewskiej). Po spotkaniu, rozmawiam chwilę z TR. Wyrażam swoje głębokie zaskoczenie i zaniepokojenie. Deklaruję dalszą swoją pomoc. Proszę TR, by od tej pory skoncentrował się na JEDYNIĘ na kwestiach formalnych tj. skompletowaniu i jak najszybszym zarejestrowaniu list. Sprawa pozostaje bowiem poza moimi kompetencjami.
28 lutego 22:58	Przesyłam wiadomość e-mail o pełnej mobilizacji. Deklaruję w nim, że w związku z tak ogromnymi zaległościami w przygotowaniach do kampanii oferuję odciążenie i wzięcie na siebie wielu zadań, w tym: sprawy związane z limitami, zamówieniami, zdjęciami, ulotkami. W mailu raz jeszcze proszę o zatwierdzone listy. Brak jednoznacznych nazwisk kandydatów wstrzymuje moje działania. W odpowiedzi pada propozycja od TR, bym został Szefem Sztabu. Odmawiam.
29 lutego 21:34	Wysyłam prośbę do Marcina Hoszwy o przestanie do ludzi Instrukcji Finansowej. Chcę uniknąć „niekontrolowanych aktywności”.
29 lutego 21:56	Marcin Hoszwa wysłał do kandydatów Instrukcję Finansową.

01 marca 08:48	Informacja od TR, że tego dnia otrzymam od niego pełną listę zatwierdzonych kandydatów. Listy takiej nie otrzymuję.
01 marca	Przesyłam intuicyjnie do jak największej liczby osób z Koła informacje o pilnych działaniach na najbliższe dni. Planuję do 10.03 zakończyć całą organizację przygotowań do kampanii (druk ulotek, postawienie strony internetowej).
03 marca	Dowiaduję się o problemach z listami kandydatów. Niezachowane parytety w 3 (moim) Okręgu. Dowiaduję się też, że „awansowałem” na trzecie miejsce na liście. W zaledwie kilka minut rozwiązuję „parytetowy” problem przekazując dane nowej kandydatki.
03 marca	Przesyłam do wszystkich kandydatów (gmina/powiat) skrócone procedury dotyczące zamówień oraz zasad finansowania kampanii.
04 marca ok. 15:00	Napływają pierwsze wiadomości messenger spod lokalu Komisji Wyborczej z sesji zdjęciowej z udziałem posłanki Kingi Gajewskiej. Do końca rejestracji list pozostała godzina!
04 marca ok. 16:15	Dowiaduję się o problemach z rejestracją list z powodu braku wystarczającej liczby podpisów!
05 marca ok. 10:00	Dowiaduję się o niezarejestrowanych listach KO w wyborach. Żadnej listy, w żadnym z trzech okręgów wyborczych. W sumie zabrakło 29 podpisów poparcia. Tymczasem TR przekazał ich Michałowi Gajewskiemu ponad 120.

Reasumując.

- Otrzymałem (podobno zgodnie z przyjętymi przez władze PO zasadami) TRZECIE miejsce na liście. Byłem jedyną znaną osobą na listach. Samorządowiec z 13. letnim doświadczeniem. Miałem być „lokomotywą”, która miała jednocześnie ciągnąć i pchać ten pociąg do wyborów. Przyjąłem zaoferowane mi warunki.
- Zrealizowałem wszystko, do czego się zobowiązałem:
 - Dostarczyłem listy z ponadprzeciętną listą podpisów poparcia (równo na wszystkich trzech listach).
 - Zadeklarowałem się rozliczyć kampanię wyborczą. To znaczy wziąć na siebie odpowiedzialność za prawidłowy obieg zamówień oraz obsługę limitów.
 - Opracowałem procedury finansowe oraz realizacji zamówień.
 - Opracowałem wytyczne do wykonania zdjęć oraz tekstów na stronę internetową.
 - Uruchomiłem akcję wykonywania zdjęć na potrzeby materiałów kampanijnych w renomowanym zakładzie fotograficznym (zgodnie z przestanyymi wytycznymi). Część kandydatów zdjęcia wykonała.
 - Uruchomiłem skład i wydruk materiałów kampanijnych (ulotki, bannery). Drukarnia miała zacząć pracę 6 marca. Kandydaci mieli otrzymać materiały 9/10 marca.
 - Wykupiłem domenę oraz hosting dla postawienia strony internetowej (www.koalicjalomianki.pl) na potrzeby kampanii. Wykonałem szablon strony. 10 marca miała zostać uruchomiona.